

OGŁOSZENIA:

PRZEDPŁATA:

W Radomiu
bez odosłania
Rocznie . rb. 4.
półrocznie rb. 2.
kwartalnie rb. 1.

Pocztą:
Rocznie rb. 5, pół-
rocznie rb. 2 k. 50,
kwartalnie rb. 1
kop. 25.

Numer pojedynczy
kop. 5.

Rękopisy
bez zastrzeżeń nie
zwracają się.

Na 1-ej stronie
za wiersz gar-
montowy lub jego
miejsce
kopiejek 50.

Nekrologi za wiersz
kopiejek 20.

Reklamy i Nadesłane:
za wiersz petitowy
lub jego miejsce
kopiejek 30.

Ogłoszenia
zwyczajne po k. 10
za wiersz petitowy
lub jego miejsce.

Gazeta Radomska

Wychodzi w Środy i Soboty.

Redakcja i Administracja otwarte codziennie, prócz niedziel i świąt, od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51, telefon Nr. 225.

Zygmunt Miłkowski

(Teodor Tomasz Jeź).

„Staniesz sobie na boku przy drodze,
Nowe wielkie wciąż nieć zapaly,
Błobosławic sztabary i wodze,
Staruszczyku kochany nasz biały.

I rad będziesz, że przecie ożyła
Myśl, krwią tyle już razy zalana,
Co ją dotąd chowała mogiła,
Wrażym butem i bratnim zdeptana.

Będiesz rad, iż się drżąca i stara
Ręką umiał żywemi ogniw,
Złączyć nas z naszych działości ofiarą,
Staruszczyku kochany nasz siwy“.

Przytaczamy krótki zyciorys zmarłego patrioty: Miłkowski urodzony w 1824 roku na Podolu, wychował się w atmosferze rycerskiej, wśród opowiadań o wojnach napoleońskich, w których ojciec jego brał udział czynny. W szkole średniej był w Niemirowie, następnie ukończył liceum w Odesie, wydział matematyczno-fizyczny w 1846 r., otrzymawszy dyplom z medalem złotym, poczem udał się do Kijowa w celu zdania egzaminu na stopień kandydata nauk matematycznych i słuchał przez rok wykładów uniwersyteckich.

Po 1848 r. zmuszony był kraj opuścić i odtąd stał się tułaczem aż do śmierci. Udał się na Węgry i zaciągnął do legionów. Walczył za niepodległość węgierską, był pod Aradem, Szolnokiem, Nagły Szarło, Komornem, Budą, Temeszwarem i w wielu innych bitwach, które potem dostarczyły mu materiału do opowieści, p. t. „Ci i tamci“.

Nie narzekajcie!

— „Wszystko zabrali, lamentowała Walentowa na targu, i kury, i gęsi, nawet jaja, com se ubierała na zimę, nawet miód!...

— O laboga! I nie dali nic?

— Dali, co mieli nie dać, ale ile sami chcieli!...

— I dużo stracili?

— Cheba z dziesięć rubli, miałabym więcej na targu!... I kłopot z temi markami, a mam ich cheba ze sto!... O Jezu liłościwy!...

Ludzie mają ogólny ludzki defekt. Tym defektem—wieczne niezadowolenie. Człowieka zadowolonego niema na świecie. Każdy narzeka. Narzeka dziadek pod kościołem i narzeka dziedzic milionowego majątku. Narzeka kupiec, gdy ma dochodu tysiąc rubli rocznie i narzeka ten sam—gdy ma dziesięć tysięcy. Narzeka urzędnik, gdy ma sto rubli miesięcznie i narzeka—gdy ma dwieście.

To choroba, ten defekt, to epidemiczna choroba.

Walentowa narzeka, że straciła na wojnie dziesięć rubli, lamentuje, formuje wprost zbiegowiska swoim zawołaniem, a nie pamięta o tem, że innym cały majątek zburzono, że nie mają dachu nad głową, że jeść nie mają co!...

Walentowa lamentuje!...

Kupiec narzeka.

— Zabrali wszystko, gołe półki zostawili!...

— Nie płacili nic?

— Płacili, ale towar teraz drogi, niema komunikacji, wszystko poszło w górę!...

Z Węgier po upadku rewolucji udał się do Turcji, a następnie do Anglii.

Przeszedł tam ciężką nędzę, aż do posługacza zaczynając, by z trudem osiągnąć jaki taki byt materialny. Wtedy wstąpił do towarzystwa demokratycznego, które przeniesiono z Paryża do Londynu. Począł też pisywać artykuły do *Demokraty Polskiego* z namowy członka zarządu towarzystwa Worcella. Z polecenia „Komitetu centralnego demokracji europejskiej“ (w którym działali między innymi: Ledru, Rollin, Mazzini, Dymitr Bratiano) Miłkowski pojechał do Mołdawji. Podczas wojny krymskiej przeszedł Serbję, Bułgarję, wielokrotnie odwiedził Konstantynopol, gdzie nawet osiadł na dłużej wraz z Ryszardem Berwińskim, Romanem Zmorskim i Karolem Brzozowskim.

Cały oddany na emigracji służbie swej idei, dość późno wziął się do działalności literackiej. Do pióra skłonił go kolega z kampanji węgierskiej Włodzimierz Kozłowski. Miłkowski pod pseudonimem Teodora Tomasza Jeża dał się wkrótce poznać szeroko, sypiąc czas jakiś powieściami jak z rękawa.

Pierwszą jego powieścią był „Wasył Hołub“, drukowany w 1858 r. w *Dzienniku Literackim*. Następne powieści drukował głównie w dawnej *Gazecie Warszawskiej* i *Tygodniku Ilustrowanym*.

Powieści te wyróżniały się w ogólnej twórczości literackiej polskiej pewnymi oryginalnymi cechami po za ich wartością artystyczną. Tchnęły z nich tężyżna i animusz żołnierski, rycerski. Trafnie jedemu z historyków literatury powiada o nim: „Przerąbał się bez przenosi pałaszem, by z Polski pójść w świat—drogą kampanji węgierskiej; tą samą krzyżową sztuką rąbiąc piórem, z powrotem szedł ze świata do Polski—drogą powieści“.

Był w swej działalności publicystycznej i literackiej przede wszystkim szczerym patriotą, demokratą szlacheckim wolnomyślnym, usiłującym pogodzić interesy ludu, które stawał wysoko, z interesami ogółu, i uważającym za jeden z najwyższych swych ideałów karne spełnianie obowiązków obywatelskich.

Liczne jego powieści dzieli się na trzy kategorie: społeczne, historyczne i czerpane z życia Słowiańszczyzny południowej.

Do pierwszych należą celniejsze, jak „Ofiary“, „Historja o praprawnuku“, „Szandar Kowacz“, „Krwawe dzieje“, „Wnuk chorążego“, „Urocz“, „Pamiętniki starającego się“, „Opowiadanie Stasia“, „Edward Kloc“, „Szlachecka dyplomacja“, „Z burzliwej chwili“. Wśród drugich wyróżniały się: „Za króla Olbrachta“, „Derślaw z Rytwan“, „Karzeł dyplomata“. Ale powieści historyczne najmniej mu się udawały. Wreszcie dużą mu popularność zyskały powieści z życia Słowiań-

szczyzny południowej. Był to rodzaj w literaturze polskiej nowy, a wielkim talentem i zmysłem spostrzegawczym i orientacyjnym obudził Jeź wogóle silne zainteresowanie do tych utworów, które w jego dorobku literackim zajęły miejsce niepoślednie. Szereg tych powieści był spory.

Należą do nich: „Dachijiszczyzna“, „Naręczona Harambazy“, „Uskoki“, „Żarnica“, „Hercog słowiański“. Malują one życie Bułgarów, Serbów i Chorwatów.

Wspomnieliśmy o tężyżnie i animuszu żołnierskim. Dały one talentowi Jeża charakterystyczny, oryginalny styl, pełen świeżości, zamasztyści, dziarżkości, jedności, dosadności wrażeń, barwności i plastyki. W artyzmie swym Jeź hołdował metodzie umiarkowanie realistycznej. O kompozycję nie dbał wiele i celował głównie w scenach i obrazach epizodowych, w dialogach satyrycznych, w których najczęściej uwydatniał się rysunek charakterów silny, energiczny.

Głównym wewnętrznym motywem jego twórczości była wzniosła pojmowana idea demokratyczna, lud był u niego na pierwszym planie, choć go nie idealizował, poza tem zawsze i wszędzie był rzecznikiem karnego spełniania obowiązku obywatelskiego, fanatycznym wyznawcą ideału, który świecił mu, jak gwiazda przewodnia w życiu jego całym.

W imię tych ideałów różną satyrę chłostał wady szlachty, a wszędzie i zawsze w działalności społecznej był ich obrońcą i bojownikiem.

Ostatnie lata spędził w wolnej Szwajcarii i tamże życie zakończył w Lozannie, dokąd się przeniósł z pod Zúrichu, gdzie mieszkał najdłużej. Nie przestawał do tchu ostatniego wszystkim się interesować, co dotyczyło Ojczyzny. Długi czas brał udział w prowadzeniu Muzeum i Skarbcu Rapperswilskiego, postawa jego wobec wykrytych nadużyć była stanowcza i dobrze jeszcze wszystkim pamiętna.

Sprawozdanie Komitetu Obyw. m. Radomia z działalności do dnia 1 stycznia 1915 r.

Prace Komitetu Obywatelskiego m. Radomia ześrodkowują się w sekcjach: żywnościowej, dobroczynnej chrześcijańskiej, dobroczynnej żydowskiej, prawnej, pośrednictwa pracy, finansowej i ochroniarzkiej.

Sekcja żywnościowa popiera prywatną inicjatywę kupców i handlowców, mającą na celu sprawozdanie do miasta artykułów pierwszej potrzeby

— Nie, panie łaskawy, przy szpitalu w Moskwie... On do bitwy nie zdalny!...

— Więc czego narzekacie?

— A to pan nie wie?... Przecie wojna, przecie wszyscy narzekają!...

Mam wrazenie, że Mateuszowa lamentowałaby, gdyby się wojna skończyła, gdyby przestali płacić czterdzieści dwa ruble miesięcznie.

Nie narzekajmy!... Jedźmy raz na dzień, raz na dwa dni!... Niech się wojna ciągnie rok, dwa, trzy, ale nareszcie po tylu latach rozłąki i niedoli niech się naród polski złączy!... Tyle lat czekaliśmy na taką chwilę, zaledwie marzyć o niej mogliśmy!...

A dziś, gdy stoimy wobec poważnej chwili naszych dziejów, nie narzekajmy na małe, lub większe niepowodzenia domowe, na nasze straty, bo te, choćby największe były, są niczem w porównaniu z chwilą historyczną, którą przeżywamy!...

Największe ofiary materialne są niczem w jej porównaniu!... Narzekać mogą wszyscy, tylko nie Polacy!... Nam narzekać nie wolno!...

Dla nas—spalone wsie, puste stajnie i obory—to zapowiedź nowej ery!...

Odbudujemy, stajnie i obory zapełnimy!... Dla nas świst kul i huk armat—to muzyka, po której nastąpi wyzwolenie!... To marsz tryumfalny dla trzech braci, zbliżających się do siebie po długiej i przymusowej rozłące!... To koniec naszych bólów i cierpień, to zapowiedź lepszego, słonecznego jutra!...

Przetrawmy burzę, która wciąż niesie naszą łódź po spienionej fali, a w ostatniej chwili rozszalała się gwałtownie, lecz widać brzeg!... Dla nas rozbitków ukazał się ląd!...

Nie narzekajmy!...

A. K-ri.

Spółka Rolna Radomska

przyjmuje zamówienia na kartofle jadalne wybierane w dobrym gatunku, korzec na wagę 280 funt.

Spółka Rolna Radomska

posiada na składzie również koks kowalski

i współdziałała przy wyjedynaniu od władz glejtów na wolny dowóz produktów do miasta i przy wyjedynaniu z pomocą C. K. O. od Komitetu Rozdzielczego wagonów; kontroluje sprzedaż i wspólnie z Magistratem ustanawia takse na produkty. Sekcja żywnościowa wyłoniła ze składu swego *Komisję Sklepową*, która, po otrzymaniu przez Kom. Ob. m. Radomia pożyczki w C. K. O. na fundusz obrotowy, założyła sklep. Komitetu. Sklep powstał dn. 19 grudnia 1914 r., rozwija się nader pomyślnie i obecnie Komisja sklepowa przystępuje do otwarcia drugiego sklepu. Sekcja żywnościowa zakupuje produkty.

Sekcja dobroczynna chrześcijańska czuwa nad zaspokojeniem pierwszych potrzeb biedy miejscowej i działa przez swoje podsekcje: wywiadowczo-opiekuńczą, rozdawnictwa zapomóg w naturze i rozdawnictwa odzieży. Podsekcja wywiadowczo-opiekuńcza sprawdziła stan 1489 rodzin; podsekcja rozdawnictwa zapomóg w naturze, po odrzuceniu przez zarząd sekcji 30 rodzin jako nie zasługujących na zapomogę, żywiła 1453 rodziny wydając im chleb razowy i sól. Podsekcja rozdawnictwa odzieży rozdała odzieży różnego rodzaju zebranej z miata 1154 sztuki i otrzymanej z C. K. O.—153 sztuki. Zapomóg powyższych sekcja wydała 19 na ogólną sumę 166 rb.

Sekcja dobroczynna żydowska. Wspiera 450 rodzin czyli okło 3,000 osób, wydając im chleb razowy i sól.

Sekcja finansowa zebrała składek w mieście 2,677 rb. 75 kop.

Sekcja ochroniarska zorganizowała i otwiera w początku stycznia 3 ochrony mogące pomieścić okło 500 dzieci.

Sekcja sanitarna. Czuwa przez kuratorów okręgowych nad stanem sanitarnym miasta i przedmieść i w otwartym ambulatorjum daje bezpłatną pomoc lekarską i lekarstwa chorym nie mającym środków.

Wydatki przewidywane na miesiąc styczeń 1915 r.

Na zasiłek sekcji dobroczynnej chrześcijańskiej wraz z otworzonymi przez sekcję obecnie jadłodajniami	rb. 4450
Na sekcję dobroczynną żydowską	„ 5050
Na utrzymanie ambulatorjum sekcji sanitarnej	„ 500
Na zapomogi i bezprocentowe pożyczki dla pozbawionej możności zarobkowania inteligencji	„ 7000
Ogółem	rb. 17000

Sprawozdanie kasowe.

Za czas od 10 listopada do 1 grudnia 1914 r.

Przychód:	
Wpływy miejscowe	rb. 1488 k. 85
Ofiary jednorazowe	„ 47 „ —
Ofiara Wschrochyjskiego Związku	
Miast w naturze	„ 2167 „ —
Z C. K. O. z funduszy ogólnych	„ 4000 „ —
Ogółem	rb. 7702 k. 85
Rozchód:	
Zasiłki pieniężne	rb. 65 k. —
Zasiłki żywnościowe	„ 2388 „ 81
Różne	„ 25 „ 59
Ogółem	rb. 2479 k. 40

Pozostałość kasowa dnia 1. XII—rb. 5223 k. 45

Za czas od 1 grudnia 1914 r. do 1 stycznia 1915 r.

Przychód:	
Pozostałość kasowa z listopada	rb. 5223 k. 45
Wpływy miejscowe	„ 1188 „ 90
Z C. K. O. (na ochrony)	„ 2000 „ —
Ogółem	rb. 8412 k. 35
Rozchód:	
Zasiłki pieniężne	„ 701 „ —
Zasiłki żywnościowe	„ 2533 „ 14
Jadłodajnie	„ 2400 „ —
Ochrony	„ 2000 „ —
Różne	„ 31 „ 87
Ogółem	rb. 7666 k. 01

Pozostałość kasowa dnia 1/I 1915 r.—rb. 746 k. 34

Otrzymało z C. K. O. pożyczki na kapital obrotowy	rb. 4000 k. —
Z tego wydatkowano na towary	„ 1747 „ 20
Wpłynęło ze sprzedaży towarów	„ 944 „ 99
Pozostaje w obrocie	rb. 3197 k. 79

WOJNA.

Na wschodnim froncie.

Z ostatnich komunikatów Sztabu Naczelnego Wodza widać, że akcja na wszystkich sekcjach polskiego frontu w dalszym ciągu zachowuje charakter walki przewlekłej, do wojny pozycyjnej raczej, niż do polowej zbliżony. Z dnia 14 b. m. komunikat donosi, że na północnym brzegu dolnej Wisły działalność wojsk rosyjskich rozwijała się z powodzeniem. Po wyparciu przeciwnika zajęto Sierpiec. Na innych frontach odbywają się artyleryjskie wymiany strzałów.

Częściowe ataki Niemców wszędzie są łatwo odpierane.

Na froncie austriackim w niektórych punktach Austriacy usiłowali ostrzeliwać nasze rozlokowania z dział dużego kalibru, ale dzięki pomyślnemu ogniowi baterji naszych, artylerja austriacka szybko doprowadzana była do milczenia.

Na zachodnim froncie.

Operacje we wszystkich niemal sekcjach francusko belgijskiego frontu rozwijają się powoli, lecz systematycznie. Jak donosi Agencja Hawansa na lewym skrzydle sprzymierzeńców między Nieuport a la Bassee w przeciwieństwie do dni poprzednich toczyła się akcja działowa, bez ataków piechoty. Akcja ta szczególnie była energiczną w sekcji dylokacji korpusu angielskiego generała Douglas Haig, w rejonie Ypres. W pozostałych sekcjach lewego skrzydła do la Bassee do Nojon sprzymierzeńcy w jednym tylko miejscu wykonali atak generalny: pod La Boiselle. Atak ten skończył się ich zwycięstwem; silne okopy niemieckie zostały zdobyte przez kolumny francuskie.

Odnaczenia.

Ambasador angielski, sir George Buchanan, zawiadomił Wodza Naczelnego, że Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Mikołajowi Mikołajewiczowi ofiarował król Anglii order „of the Bath“ I-go stopnia. Król angielski udzielił również orderu św. Michała i św. Jerzego wielkiego Krzyża: naczelnikowi sztabu Wodza Naczelnego, Januszkiewiczowi, generałowi kwatermistrzowi—Danilowowi, głównodowodzącemu armjami północnymi, Ruzskiemu i głównodowodzącemu armjami, Iwanowowi.

Komitet Obywatelski m. Radomia.

14 b. m. pod przewodnictwem p. M. Glogiera odbyło się w lokalu Spółki Rolnej ogólne tygodniowe zebranie Komitetu Obywatelskiego m. Radomia. Po zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego zebrania, przyjęto i zatwierdzono sprawozdanie Zarządu za tydzień ubiegły. W czasie sprawozdawczym: 1) poczyniono starania o opał dla elektrowni miejskiej, dzięki którym elektrownia posiada pewien, niewielki zapas opału; 2) poczyniono odpowiednie kroki w celu utrzymania w Radomiu warsztatów kolejowych; 3) wydano zapomóg w sumie rb. 15; 4) stosownie do postanowienia poprzedniego zebrania podsekcję pośrednictwa pracy przeniesiono na sekcję, w skład której weszli: ks. Popkiewicz, ks. Gierycz, p. S. Soltyk, p. Kaszowska i p. Przyłęcka; 5) przyjęto do wiadomości, że komisja dobroczynna Kom. Ob. otwiera przy ul. Lubelskiej 88 jadłodajnię.

Sklepy Kom. Obyw. m. R. W tych dniach mają rozpocząć funkcjonować dwa sklepy Kom. Ob. przy ulicy Szerokiej i Zgodnej. Od dawna oczekiwana instytucja oparta ma być, jak mówi protokół sekcji sklepowej Kom. Obyw. m. Radomia, na następujących zasadach: 1) Założenie sklepów K. O. ma na celu dostarczanie mieszkańcom m. Radomia i okolicy artykułów spożywczych i przedmiotów użytku domowego po cenach możliwie niskich, lub umiarkowanych targowych i tą drogą przeciwdziałać nadmiernej podwyżce cen na produkty pierwszej potrzeby. 2) Rachunkowość w sklepach ma być prowadzona podług wzorów, ułożonych dla stowarzyszeń spółdzielczych. 3) Sprzedaż w sklepach odbywać się będzie tylko za gotówkę i w ilości określonej przez Komisję. 4) Komisja sklepowa Kom. Ob. jest zarządem sklepów. 5) Kalkulację cen dokonywa gospodarz sklepów na zasadach opracowanych przez komisję i zatwierdzonych przez K. O. Sklepy Kom. Ob. mają do spełnienia nadzwyczaj ważne i trudne zadanie walki ze spekulacją i ochronienie mieszkańców przed zdzierstwem. Sądzić należy, że usiłowania kierowników sklepów spotkają się z uznaniem i pomocą ogółu. Na przewodniczącego sekcji sklepowej i zarazem gospodarza sklepów powołano p. Józefa Pogorzelskiego, na zastępcę p. Józefa Plenkiewicza.

Z MIASTA.

Otwarcie pierwszej taniej kuchni w Radomiu. Staraniem sekcji dobroczynnej Komitetu Obywatelskiego miejskiego otwartą będzie kuchnia tania przy ulicy Lubelskiej 88. Kuchnia wydawać będzie obiady złożone z porcji zupy mięsnej i kawałka chleba, po k. 5. Poświęcenie zakładu odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 w południe.

Sekcja pośrednictwa pracy K. O. m. Radomia zawiadamia, że potrzebuje: 200 robotników do rąbania sągów w lesie janiszewskim. Płaca 2 rb. 50 kop. od sążnia kubicznego. W warunkach normalnych pła

KIEROWNIK

kursów Łódzkich zamieszkał w Radomiu i przysposabia na świadectwa NAUCZYCIELSKIE, APTEKARSKIE, WOJSKOWE i do ŚREDNICH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Oferty dla Michnickiego przyjmuje Administracja „Gazety Radomskiej“.

kursów Łódzkich zamieszkał w Radomiu i przysposabia na świadectwa NAUCZYCIELSKIE, APTEKARSKIE, WOJSKOWE i do ŚREDNICH ZAKŁADÓW NAUKOWYCH. Oferty dla Michnickiego przyjmuje Administracja „Gazety Radomskiej“.

ca wynosiła 75—go kop; 45 robotników ciesielskich do pracy w mieście po 1 rb. 50 kop. dziennie; 6 poborców rogatekowych. Zgłaszać się do biura pośrednictwa pracy ul. Lubelska 46, dom p. Hempla. (Biuro Towarzystwa Dobroczyńności) od godz. 10—12-ej i 3—5 po południu.

Zdemoralizowanie. Wojna pociąga za sobą nie tylko głód i choroby, ale i rozluźnienie obyczajów i upadek moralności. Radom nigdy nie świecił przykładem w tym względzie, to jednak, co się obecnie dzieje, nie pozwala milczeć i tolerować dalej stanu rzeczy. Wszelkie brudne „zarobki“ są obecnie na porządku dziennym, zaś handel ciałem kobiecym, jedną z bardziej uprawianych gałęzi. I już nietylko zawodowe prostytutki swój proceder rozwijają, ale mnóstwo młodych dziewcząt, podlotków narzuca się wprost wojskowym. Opowiadano nam fakt, że pewna osoba, nie mogąc znieść zachowania się kilku młodych dziewcząt, prawie dzieci, oblegających grupę oficerów, wezwała je do rozejścia się; za czyn swój spotkała się z wyrazami uznania ze strony jednego z tych panów, który oświadczył, że przebywając w czasie obecnej wojny w różnych miastach, nigdzie nie widział takiego zepsucia, jak w Radomiu. Może nie jeden powie, że jest to zło konieczne, złączone z wojną. Trzeba jednak przeciwdziałać, bo zło w żadnych warunkach złem być nie przestaje. Szanowne duchowieństwo nasze i instytucja T-wa Ochrony Kobiet wiele w tym względzie zdziałać mogą.

Prawo do wypłaty. Ministerjum oświaty wyjaśniło, iż rodziny pracowników nieetatowych, zajmujących posady w szkołach rządowych, a powołanych na wojnę, mają prawo do otrzymywania pensji swych mężów, według norm ustalonych w rozkazie Najwyższym z dn. 22 września r. z.

Ogłoszenie J. E. p. Gubernatora. „W Gubernjalnych Wiadomościach“ wydrukowano ogłoszenie treści następującej:

„Ze względów wojskowych wzywam ludność gubernji, aby z wyjątkiem niezbędnych wypadków i wycieczek w najbliższym promieniu, jak np. na targi, możliwie wstrzymywała się od wyjazdów na lini Iwangród - Radom - Skarżysko - Kielce - Ostrowiec; zaleca się również powstrzymywanie się z wycieczkami wogóle we wskazanym kierunku, a w szczególności do Radomia; w przeciwnym razie jadący narażają się na ryzyko, iż po przybyciu na miejsce podróży będą mieli utrudnienia przy powrocie do domu.“

Osobom, które z konieczności muszą opuścić miejsce swego stałego zamieszkania, zaleca się, aby w miejscowych powiatowych, miejskich i gminnych urzędach policyjnych zaopatrywali się w zaświadczenia, stwierdzające, iż udają się w drogę w interesach, nie cierpiących zwłoki.

Niezależnie od powyższego, również ze względów wojskowych wzywam mieszkańców gubernji pod groźbą ciężkiej odpowiedzialności według praw stanu wojennego, aby zarówno w listach, jak i w rozmowach prywatnych powstrzymywali się od udzielania jakichkolwiek informacji, dotyczących ruchu i miejsca postoju wojsk rosyjskich, zaleca się również powstrzymywanie się od rozpowszechniania wszelkich niesprawdzonych pogłosek, związanych z wypadkami wojennymi, a wzniecających trwogę ogólną; winni skazywani będą na kary administracyjne w wyższym stopniu.“

Ruch osobowy na kolejach nadwiślańskich. Na dworcach kolei nadwiślańskich rozwieszono ogłoszenia, że od dn. 13 b. m. przywrócony został ruch pociągów osobowych dla pasażerów między Iwangrodem a Kielcami, oraz między Skarżyskiem i Ostrowcem. Powracające stamtąd pociągi mają połączenie w Iwangrodzie z pociągami idącymi do Warszawy.

Wykaz chorób zakaźnych w Radomiu według reglamentacji lekarskiej za dwa ostatnie tygodnie. *Ospa*—Zytunia 5. *Szkarlatyna*—Sporna 8, Zaulek Kozieniecki 1. *Tyfus brzuszny*—Staro-Krakowska 11, Spacerowa 5, Długa 13, Wysoka 39, Warszawska 12, Nowogrodzka 2, Warszawska 20. *Dizenterja*—Staro-Krakowska 5. *Koklusz*—Staro-Krakowska 6—trzy przypadki.

ZE ŚWIATA.

Z Rzymu donoszą o trzęsieniu ziemi, które dało się tam odczuć dnia 14 b. m. o godz. 8 rano. Podziemne uderzenie trwało 20 sekund. Szkód wielkich w Rzymie katastrofa nie spowodowała, większe na prowincji.

OGŁOSZENIA.

Maturzysta

Szkoły Handlowej i słuchacz kursów nauczycielskich udziela korepetycji i przygotowuje włącznie do 5-ciu klas. Wynagrodzenie skromne. Glinice Górna 7. 3